

Na Łazarzkim Fyrtlu

**Sylwester
po Łazarzku**

**Jak sobie
radzić
z czyścicielami
kamienic?**

**Miejscówka
miesiąca:
Dżungla Cafe**

edytorial

Kochane łazarzanki, kochani łazarzanie,

Serdecznie witamy Was na łamach nowego czasopisma osiedlowego! Pewnie część z Was może się zastanawiać, skąd zmiana nazwy, szaty graficznej i całej formuły – spieszmy więc z odpowiedzią.

Po ostatnich wyborach do rady osiedla zupełnie zmienił się jej skład. Nasza wizja na gazetkę to coś więcej, niż artykuły ze strony Urzędu Miasta i zdjęcia chodników przed oraz po remoncie. Chcielibyśmy, aby „Na Łazarskim Fyrtlu” odkrywało przed mieszkańcami ciekawostki z życia naszej dzielnicy, lokalne tradycje, historie, czy przedsiębiorców. Czasopismo ma się ukazywać dwa razy częściej, niż dotychczas, czyli cztery razy w roku. Będziemy je dystrybuować po różnych punktach na mapie Łazarza tak, by każdy mógł je zdobyć w bliskiej odległości od domu. Uznaliśmy, że w świetle tak dużych zmian nadamy mu nową nazwę, co podkreśli jego świeżość.

W składzie redakcyjnym znajdują się radni osiedlowi: Joanna Ellmann, Marcin Pakuła, Franciszek Sterczewski, Klaudia Stecka, Beata Szeszuła, Roman Modrzyński, Sylwia Badzińska, Wojciech Kosiedowski, Amadeusz Smirnow, Dawid Krupa. W naszym pierwszym numerze poruszamy różne tematy – od sylwestra na Eki z Małeki, przez czyścicieli kamienic, aż po łazarskiego posta. Na ostatniej stronie znajdziecie ankietę, którą możecie wypełnić i pomóc nam w zbadaniu, jak najlepiej komunikować się z mieszkańcami. Mamy nadzieję, że nowa formuła przypadnie Wam do gustu!

Beata Szeszuła

Beata Szeszuła
Redaktorka Naczelna



Wydawca: Miasto Poznań – Osiedle Św. Łazarz
Urząd Miasta Poznania, Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta,
ul. Libelta 16/20 61-706 Poznań

Adres redakcji: Osiedle Św. Łazarz Urząd Miasta Poznania,
Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta,
ul. Libelta 16/20 61-706 Poznań

Redaktorka naczelna: Beata Szeszuła
Korektorki: Klaudia Stecka, Joanna Ellmann
Kolegium redakcyjne: Joanna Ellmann, Marcin Pakuła, Amadeusz Smirnow, Sylwia Badzińska, Dawid Krupa, Klaudia Stecka

Miejsce i data wydania: Poznań, listopad 2019
Skład: Agnieszka Regulska
Druk: Abakus

Rada Osiedla Święty Łazarz
Zespół Szkół Gimnazjalno – Licealnych ul. Wypiańskiego 27
osiedle_lazarz@um.poznan.pl

Bądź na bieżąco z najważniejszymi wieściami dla osiedla!
www.lazarz.poznan.pl

 Rada Osiedla Św. Łazarz

 rada.osiedla.lazarz

Jak sobie radzić z czyścicielami kamienic?

Niedawno w Poznaniu można było usłyszeć o kolejnej sprawie z czyścicielami kamienic, czyli osobami, które nielegalnie pozbywają się lokatorów. O tym, jakie prawa przysługują najemcom i jak sobie radzić w kryzysowej sytuacji dowiedcie się z naszej rozmowy z Magdaleną Górską – Pełnomocniczką Prezydenta Miasta Poznania ds. Interwencji Lokatorskich.

Czym zajmuje się pełnomocniczka do spraw lokatorskich w Poznaniu?

Wachlarz zadań jest bardzo szeroki. Od interwencji w zasobie komunalnym - wśród wynajmujących zdarza się, że czegoś im brakuje, czegoś nie zgłosili, i trzeba zmienić rodzaj mieszkania lub ogrzewania. Nie zawsze wszystko jest do końca dopracowane, trzeba w sprawie tych ludzi się wstawić, np. w kwestii podpisania porozumienia o spłacie zadłużenia. W zasobie prywatnym są to najczęściej pytania od lokatorów dotyczące rodzajów wypowiedzeń: kiedy właściciel może wypowiedzieć umowę, czy może podwyższyć czynsz, a jeśli tak, to do jakiej kwoty, co trzeba zrobić, jeśli nie stać nas na podwyżkę czynszu.

Jak często przeprowadzasz jako pełnomocniczka interwencje na Łazarzu?

Łazarz to jeden z rejonów, w których najczęściej interweniuje. Interwencje nie zawsze dotyczą całej kamienicy, ale zdarzają się w pojedynczych lokalach mieszkalnych. Przy czym w okresie ostatnich dwóch lat mamy przykłady kamienic, które były ewidentnie "czyszczone". Na szczęście sprawcy zostali prawomocnie skazani przez poznańskie sądy.

W jakiej wysokości i kiedy właściciel kamienicy może podwyższyć czynsz?

Właściciel może podwyższyć czynsz raz na 6 miesięcy z zachowaniem 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia. Co do kwoty - jest przyjęte, że kwotę podwyżki oblicza się na podstawie stawki odtworzeniowej publikowanej co kwartał przez wojewodę wielkopolskiego - jest to między 13 a 14 złotych. Jeśli jest wyższa właściciel powinien wykazać w jaki sposób podniósł standard budynku, lokalu. Jeżeli lokator ma wątpliwości co do nowej



stawki czynszu, albo zwyczajnie go na nią nie stać, ważne jest, żeby odpowiedział na wypowiedzenie starej stawki czynszu i zażądał od właściciela kalkulacji, z jakiego powodu podwyższył czynsz. Jeżeli tego nie uczyni, bądź koszty będą niezasadne lokator powinien wystąpić do sądu o ustalenie zasadności podwyżki stawki czynszu.

Co zrobić, kiedy mamy zaległości czynszowe i właściciel kieruje sprawę o eksmisję?

W zasobie komunalnym należy na pewno skontaktować się ze spółką ZKZL, bo są możliwe odpracowania długu, czy rozłożenie płatności na raty. W zasobie prywatnym możemy prosić właściciela o rozłożenie na raty, niestety bardzo rzadko możemy liczyć na przychylność. W przypadku zaległości właściciel może wypowiedzieć umowę najmu po trzech pełnych okresach zaległości w opłatach. Jeżeli nie mamy się dokąd wyprowadzić pomimo wskazanego terminu wypowiedzenia, lokator może poczekać na wyrok eksmisyjny, bo być może sąd ustanowi prawo do najmu socjalnego. W ogóle - i warto, by to wybrzmiało - prawo do przeprowadzenia jakiegokolwiek eksmisji ma tylko komor-

nik. Nie ma komornika, nie ma wyroku eksmisyjnego, który realizuje komornik - nikt nie ma prawa opróżnić lokalu wbrew woli lokatora.

■ Wywiad przeprowadził Amadeusz Smirnow

przydatne
kontakty:

Magdalena Górską

tel. 785 510 950

Wielkopolskie Stowarzyszenie

Lokatorów tel. 501 097 760



Sylwester po łazarsku

Dużymi krokami zbliża się Sylwester, który - jak co roku - obchodzony będzie przez mieszkanki i mieszkańców Łazarza w wyjątkowy sposób. Nigdzie indziej bowiem Nowy Rok nie zaczyna się od... palenia mebli.

Na Łazarzu noworoczny ogień pochłonął już chyba wszystko: stare krzesła, fotele, leciwe tapczany, kanapy, stoły... Mniej lub bardziej planowo do noworocznego ogniska dorzucano wszystko, co w danym momencie dało się spalić. Ale skąd w ogóle wziął się ten dość nietypowy zwyczaj?

Legenda miejska głosi, że wszystko zaczęło się dekady temu, za czasów świetności kolejowej drukarni. Tamtejsi drukarze, chcąc nie chcąc, z końcem roku pozbywać się musieli nieaktualnych już kalendarzy - jakby nie patrzeć, w sylwestrową noc przeterminowanych i bezużytecznych. Zrzucali je więc na stos i podpalali, a stare terminarze szły z dymem. Z czasem do drukarzy dołączyli mieszkańcy, do ognia dorzucając meble i inne łatwopalne rzeczy, których chcieli się pozbyć - mówi się, że płomienie sięgały aż drugiego piętra.

Po latach zwyczaj ten przygasł, aż został prawie całkiem zapomniany. Dopiero w pierwszych latach XXI wieku - nie wiadomo, czy zainspirowany wydarzeniami z przeszłości, czy to tylko zbieg okoliczności - na Łazarzu noworoczny ogień pojawił się znów. Na początku były to zwykle chuligańskie wybryki, kończące się nierzadko interwencjami policji i straży pożarnej. Ten mało bezpieczny sposób witania Nowego Roku przybierał rokrocznie na sile, jednak zamiast go rugować z sylwestrowego krajobrazu naszego fyrtila, postanowiono wykorzystać drzemiący w nim potencjał. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, zjednując sobie przychylność wielu mieszkańców.

Dzięki aktywnym staraniom Otwartej Strefy Kultury od kilku lat w ramach Sąsiedzkiego Sylwestra na Skwerze Eki z Małeki o północy znów płonie ogień.

Czyniąc zadość przywróconej tradycji, łazarzanie na pastwę noworocznych płomieni wydają przygotowywaną pieczołowicie przez cały rok instalację artystyczną. Przy dźwiękach muzyki, huku petard i pokazach pirotechnicznych grzeją się przy ogniu, podziwiają fajerwerki rozświetlające niebo i zwyczajnie, po sąsiedzku, życzą sobie wszystkiego najlepszego w nadchodzącym roku.

Tak jak w latach poprzednich, i w tym roku Nowy Rok zostanie hucznie powitany na "Małece". Już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich łazarzan do wspólnego, sąsiedzkiego świętowania, a także do aktywnego włączenia się w organizację wydarzenia. Więcej informacji można uzyskać kontaktując się z Otwartą Strefą Kultury: otwarta.strefa@gmail.com

■ Marcin Pakuła



Łazarz ma swojego posła!

Nasz fyrtel, jako jedyny w Poznaniu będzie reprezentowany w Sejmie i Senacie. O parlamentarną działalność Franciszka Sterczewskiego, łazarskiego posła pyta Joanna Ellmann.

Po pierwsze - gratuluję wyniku w wyborach do Sejmu i od razu zadam pytanie, które pewnie nurtuje wielu mieszkańców Łazarza: czy zrzekniesz się mandatu radnego naszego osiedla?

Dziękuję za gratulacje, bardzo mi miło. Oczywiście, że nie zrzeknę się tego mandatu. Tak samo, jak nie chcę zawieść mieszkańców Poznania i powiatu poznańskiego, tak samo nie chcę zawieść mieszkańców Łazarza, którzy mnie wybrali. Zależy mi na tym, żeby przez swoją działalność - zarówno w Radzie Osiedla, jak i w Sejmie - pokazywać, że demokracja jest tak samo ważna na tym niższym, jak i na najwyższym poziomie i że ważne jest, abyśmy się angażowali jako obywatele w wybory na każdym szczeblu.

Łazarz w tych wyborach rzeczywiście będzie miał silną reprezentację - mamy posła i senatora. Czy rozmawiałeś już z Marcinem Bosackim na temat wspólnych propozycji w Sejmie dla Poznania, powiatu, Łazarza?

Z Marcinem Bosackim mamy dobre porozumienie, bardzo się cieszę z wyniku jaki uzyskał. Jest masa rzeczy, które nas łączą - jeśli chodzi o Poznań - z Dworcem Poznań Główny na czele.

W tym wypadku możecie chyba liczyć na wsparcie także posłanki wybranej z list PiSu - Jadwigi Emilewicz. Przynajmniej takie były jej zapowiedzi w kampanii.

Tak, oczywiście. Ale propozycja PiSu i Pani Emilewicz jest taka, żeby przywrócić jedynie funkcje pasażerskie do starego budynku dworca i wydać na ten cel 60 mln zł. Tymczasem eksperci, m.in. z Inwestycji dla Poznania wskazują, że na kompleksową przebudowę potrzebne są ponad 2 mld zł. Na pewno obu interesuje nas wspieranie i rozwijanie samorządu. Chciałbym być tą osobą, która wskazuje, tłumaczy jak decyzje rządowe przekładają się na życie poznanianek, poznaniaków i łazarzan.

Będiesz teraz dużo czasu spędzał w Warszawie. Czy w związku z tym wyprowadzisz się z Łazarza?

Absolutnie nie. Póki co, gdy jestem w Warszawie nocuję u przyjaciół na kanapie. Ale myślę o tym, żeby wynająć tam mieszkanie. Chciałbym jednak jak najwięcej czasu spędzać w Poznaniu.

A co z biurem poselskim Franka Sterczewskiego?

Rozglądam się za odpowiednim lokalem. To nie jest proste, bo mam na to określony budżet. Chciałbym, żeby ono symbolizowało moje podejście do polityki: żeby było dostępne dla przechodniów z ulicy, dla osób z niepełnosprawnościami, żeby miało witrynę, która pokazuje co się dzieje w środku, żeby ten lokal był też przez cały czas miejscem żywym, w którym odbywają się różne wydarzenia, dyskusje, warsztaty, konsultacje. Nie jest wykluczone, że znajdzie się ono na Łazarzu.

■ Wywiad przeprowadziła Joanna Ellmann



W sylwestrową noc pamiętajmy o zwierzakach

Świątowanie nowego roku to bardzo trudny czas dla zwierząt domowych, schroniskowych, czy ptaków, które tego wieczora przeżywają ogromny stres. W kilku krokach wyjaśniamy, jak można im pomóc.

Zwierzęta słyszą dużo lepiej od ludzi w większym zakresie częstotliwości, więc wystrzały petard są dla nich niekiedy nawet bolesną torturą.

Jak pomóc przetrwać pupilom te trudne chwile? Warto pozasłaniać wszystkie okna i pozamykać również wewnętrzne drzwi, aby jak najbardziej wyciszyć mieszkanie. Przygotuj im zaciszny kąt w najcichszym miejscu. Nie wychodź z psem na spacer po godz. 22, ponieważ już wtedy rozpoczyna się odpalanie petard, a od ich wystrzałów kejtę może się zerwać i uciec ze strachu. Zaczepij pupila lub kup adresówkę, aby w trudnej sytuacji można było go szybko odnaleźć. Wcześniej porozmawiaj ze swo-

im weterynarzem, który podpowie jakie leki można podać twojemu pupilowi, aby złagodzić stres.

Niestety, w sylwestrową noc ogromnie cierpią koty wolnożyjące, które nie mają się gdzie schować. Nie jesteśmy w stanie podać im środków uspokajających. Jeśli dokarmiasz dzikie kociambry, pozwól im wejść tego wieczoru do kamienicy, czy piwnicy, aby znalazły schronienie. W jeszcze gorszej sytuacji są ptaki, które od huku fajerwerków uciekają chaotycznie i w panice, co często kończy się zderzeniem z różnymi obiektami i ich śmiercią.

Dbajmy szczególnie w tę noc o nasze

zwierzaki i spędźmy ten wieczór z nimi, nie pozostawiajmy ich samotnych. Jeśli kochacie naszych mniejszych braci, zrezygnujcie z petard i fajerwerków oraz porozmawiajcie ze znajomymi o zagrożeniach, które one niosą. Życzymy Wam i Waszym zwierzakom dobrego nowego roku oraz bezstresowej sylwestrowej nocy.

■ Sylwia Badzińska



Miejscówka numeru: Dżungla Cafe

Czystsze powietrze i 140 roślin – tak określa swoją kawiarnię właścicielka Malwina Sierant-Łęczszak, z którą rozmawiamy o nowym punkcie na mapie Łazarza.

Kawiarnia istnieje krótko, bo od lipca tego roku. Skąd pomysł, aby otworzyć ją na Łazarzu?

Wiele lat pracowałam w korporacji i osiągnęłam, co chciałam. Stwierdziłam, że poszukam czegoś w innej branży. Podczas poszukiwań wpadłam na pomysł: „Otwieramy kawiarnię, to jest ten moment!”. Oczywiście na Łazarzu, przecież tutaj mieszkamy z mężem, to jest moje miejsce i tutaj zostanę. Uwielbiam Łazarz i nie wyobrażam sobie, żeby kawiarnia, z którą się utożsamiam i którą chcę tworzyć, mogłaby być w innej dzielnicy, bo bym się pewnie tam nie czuła jak u siebie, a tu właśnie tak jest.

Jaki jest motyw przewodni kawiarni i w czym się specjalizujecie?

Zawsze chcieliśmy mieć w domu rośliny, ale uniemożliwia nam to posiadanie czterech kotów, więc postanowiliśmy zrobić z kawiarni dżunglę, stąd też nazwa – Dżungla Cafe! To ma być miejsce, w którym można niezobowiązująco spędzić czas i się odprężyć. Specjalizujemy się w kawach wysokiej jakości i jeżeli o nie chodzi, to nie zatrzymujemy się ani na jednym

kraju, ani na jednej palarni. Oczywiście są też herbaty z ekologicznych plantacji, nie kupujemy herbat popularnych marek. Nigdy nie będziemy restauracją – będziemy kawiarnią, w której można coś wypić i zjeść dobre ciasto, ale skupimy się na rozszerzeniu oferty śniadaniowej, bo moim zdaniem tego brakuje na Łazarzu. To jest też miejsce przyjazne zwierzętom, więc spokojnie można przyjść z kotem, psem, chomikiem.

Czym wyróżnia się to miejsce spośród innych?

Wszystko zrobiliśmy tutaj sami, remont jest zrobiony przez nas z pomocą rodziny. Część wyposażenia jest z odzysku – stoły złożyliśmy sami, są projektem męża, tak samo, jak bar, który zbudował samodzielnie. Co do przedmiotów – staraliśmy się, aby różne rzeczy mieć z Łazarza i np. podkładki są z recyklingu wypalane przez mieszkankę naszej dzielnicy, a makramy robiłam samodzielnie.

Jak wygląda pielęgnacja roślin? Skąd je bierzecie?

Część roślin jest zakupiona, ale zdecy-

dowana większość pochodzi od rodziny, znajomych lub z odzysku. Mamy ich 140, więc pielęgnacja zajmuje sporo czasu. W poniedziałki kawiarnia jest nieczynna, wtedy mam czas na ich dogładanie, podlewanie i pielęgnację. Spędzam nad tym kilka godzin w zależności od pory roku. Nasz lokal ma wysokość 5 metrów, w związku z czym wszystkie wiszące kwiaty podlewam na drabinie – klienci bardzo często pytają o metody nawadniania roślinności.

Czy można zabrać szczerp rośliny z sobą?

Jeśli wiemy, jak się podzielić, żeby kwiat nie ucierpiał, to jak najbardziej. Na jednej ze ścian zwisa kwiat cissus striata, który robi furorę i wiele osób pyta, czy może sobie kawałek uciąć. Dla mnie nigdy nie jest to kłopot, biorę nożyczki i po prostu od pewnego momentu odcinam. Czasami wymieniam się roślinami – ktoś bierze ode mnie jedną, a po jakimś czasie przychodzi z inną rośliną do mnie.

■ Wywiad przeprowadził Dawid Krupa



Ankieta

Komunikacja z mieszkańcami jest dla nas bardzo ważna, dlatego wykorzystujemy wiele środków przekazu. Bieżące informacje można znaleźć na naszym facebooku i stronie internetowej, a nieco luźniejsze relacje zza kulisy pracy rady osiedla na Instagramie. Dla osób, które nie korzystają z internetu prowadzimy 5 stale aktualizowanych tablic ogłoszeniowych oraz gazetkę „Na Łazarskim Fyrtlu”. Oderwij poniższą część gazetki, wypełnij i wrzuć do skrzynki, którą znajdziesz przy dyżurce w Szkole Podstawowej nr 9 i nr 33. Daj nam znać, jak mamy się z Tobą komunikować!

Wybierz środki przekazu, dzięki którym obserwujesz nasze działania:

facebook strona www instagram tablice osiedlowe gazetka

Jak możemy ulepszyć naszą komunikację? _____
